„Teologia i Moralność", Volumen 20 (2025), numer 1 (38), s. 213–229
ISSN 1898-2964 eISSN 2450-4602
DOI: 10.14746/TIM.2025.38.1.14

Psychologia: *ancilla theologiae* czy równorzędny partner? Refleksja w oparciu o wybrane wypowiedzi Magisterium na temat psychologii w XXI wieku

Psychology: *Ancilla Theologiae* or an Equal Partner? A Reflection Based on Selected Statements of the Magisterium on Psychology in the 21st Century

Justyna Kapłańska
Wydział Teologiczny,
Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska
j.kaplanska@gmail.com
https://orcid.org/0000-0002-1602-4774

Abstract: The article critically examines the relationship between psychology and theology from a theological perspective, grounden in selected texts of the Magisterium of the Church in the twenty-first century. Recognizing the significant role of psychology in contemporary conceptions of the human person, this work aims to consider the benefits and potential challenges associated with applying its methods and research findings across various areas of theology. The analysis demonstrates that the Church generally adopts a positive stance toward psychology, appreciating its contribution to a holistic understanding of the human person, enhanced anthropological insight, and the contextualization of theology within the modern era. Concurrently, it acknowledges fundamental methodological differences and distinct objectives inherent to each discipline, highlighting the fragmentary nature of psychology which may give rise to reductionist tendencies in theological anthropology.

Keywords: Ancilla theologiae; psychology; psychology in theology; Magisterium of the XXI century; Magisterium about psychology

Abstrakt: Celem artykułu jest zbadanie relacji między psychologią i teologią z perspektywy teologicznej na podstawie tekstów Magisterium Kościoła w XXI wieku, w szczególności zaś rozważenie korzyści i zagrożeń wynikających ze stosowania metod i wyników badań psychologicznych w różnych obszarach teologii. Sposobem jego realizacji jest analiza

Open Access article, distributed under the terms of the CC licence (CC-BY, https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/)

wybranych wypowiedzi Kościoła poruszających kwestie psychologii oraz ludzkiej psychiki. Analiza ta wykazała, że Kościół wypowiada się o psychologii raczej pozytywnie, dostrzegając jej wkład w integralne spojrzenie na człowieka, lepsze jego zrozumienie oraz w osadzenie teologii we współczesności. Dostrzega zarazem różnice metodologii oraz celów obu dyscyplin, wskazując na fragmentaryczność psychologii, mogącą prowadzić do redukcjonizmu w antropologii.

Słowa kluczowe: *ancilla theologiae*; psychologia; psychologia w teologii; Magisterium XXI wieku; Magisterium o psychologii

Wstęp

Celem artykułu jest próba spojrzenia na relację między psychologią, a teologią od strony teologicznej. Korzystając w tytule z określenia stworzonego na potrzeby relacji filozofii i teologii (filozofia jako *ancilla theologiae*[1]) oraz współczesnych odniesień (partnerstwo biznesowe, czy partnerstwo w bliskich związkach), podejmuje on refleksję nad właściwym spojrzeniem teologii na psychologię, nad ich nieuniknionym zetknięciem, które powinno dokonywać się w sposób przemyślany. Wobec niezwykłej obszerności tematu i licznej literatury temu poświęconej, podstawę bibliograficzną artykułu stanowią wybrane dokumenty Magisterium Kościoła ostatnich lat (XXI w.) tak, aby pokazać najbardziej aktualne wypowiedzi dotyczące psychologii i obszaru jej zainteresowań.

Psychologia swymi korzeniami sięga starożytności. Za jej ojca uznaje się Arystotelesa (Stachowski 2010, 1.3.; Brentano 2023), choć same zagadnienia psychologiczne rozpatrywane były nawet wcześniej – przez Sokratesa i Platona[2]. Odrębną dyscypliną naukową (samodzielną nauką empiryczną) psychologia stała się jednak dopiero ok. 150 lat temu. Za moment, w którym to nastąpiło uznaje się rok 1879, kiedy na Uniwersytecie Lipskim powstaje pierwsze w Europie laboratorium psychologiczne, stworzone przez profesora Wilhelma Wundta (Doliński i Strelau 2016). Łatwo zatem zauważyć, że w porównaniu z teologią jest to dziedzina zaledwie początkująca. Jednocześnie w ciągu ponad wieku jej istnienia zajęła mocną pozycję wśród nauk społecznych, stając się momentami wyznacznikiem sposobu myślenia o człowieku. Stąd nie sposób zignorować jej obecności także w obrębie dyskursu teologicznego.

---

[1] Warto tutaj zaznaczyć, że chociaż powszechnie określenie *ancilla theologiae* stosowane było w stosunku do filozofii, Leon XIII rozszerzył je także na inne nauki; por. Leon XIII, List apostolski *In Magna*.

[2] Wśród poruszających zagadnienia psychologiczne znajdują się dialogi: *Państwo*, *Fajdros*, *Uczta*, *Gorgiasz*.

Magisterium Kościoła wobec psychologii

Kościół początkowo odnosił się do psychologii – podobnie zresztą jak do innych nauk szczegółowych – nieufnie. Sztandarowym przykładem jest tu przysięga antymodernistyczna[3], czy encyklika Piusa X *Pascendi Dominici Gregis.* Znaczący jest przy tym fakt, że zarzuty przeciw modernizmowi pojawiały się właśnie tam, gdzie korzystano z nauk szczegółowych, a zatem także psychologii. Teologia miała być niejako wypróbowaną filozofią, opartą na tomizmie, a w późniejszym okresie – na neotomizmie.

Od lat powojennych[4] zaczęto dostrzegać niebezpieczeństwo zamknięcia się teologii na inne dyscypliny naukowe, co pociągnęło za sobą potrzebę zmiany. Sytuacja teologii znacząco zmieniła się wraz z rozpoczęciem Soboru Watykańskiego II, podczas którego dokonało się otwarcie Kościoła na świat, w tym także na korzystanie z jego naukowych odkryć. Przykładem jest tu Konstytucja o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, z podrozdziałem „Słuszna autonomia rzeczy ziemskich". Jego treść stanowi opis właściwej relacji między religią, a pozostałymi sferami ludzkiej aktywności, w tym zaangażowaniem w różne dyscypliny naukowe[5]. Po soborze stopniowo zaczynają pojawiać się dokumenty i wypowiedzi Magisterium odnoszące się do nauk szczegółowych, w tym psychologii.

Psychologia początkowo rzadko występuje w dokumentach Kościoła jako osobna nauka. Częściej jest przywoływana w kontekście nauk szczegółowych bądź dokładniej – nauk o człowieku. Owe nauki są uznawane za pomoc w wychowaniu (*Catechesi Tradendae*), kształtowaniu przyszłych kapłanów (*Pastores dabo vobis*), przezwyciężaniu kryzysu małżeństwa i rodziny, a najbardziej ogólnie – za drogę do osadzenia we współczesności na wzór Chrystusa, który stał się podobny do ludzi. Jest to szczególnie istotne w przypadku prezbiterów.

Ogólnie przyznać trzeba, że sporo odniesień do psychologii pojawia się właśnie przy dokumentach dotyczących formacji kapłanów. Co charakterystyczne, rozważania odnoszą się często do samej psychologii, nie zaś szerszego zbioru nauk, w których skład może ona wchodzić. Dokumenty poruszają zarówno zagadnienie zdobycia przez kandydatów do kapłaństwa odpowiedniej wiedzy psychologicznej, jak i obecność badania psychologicznego jako jednego

---

[3] Nie wskazuje ona wprawdzie bezpośrednio na psychologię, ale zawiera w punkcie piątym aluzję do teorii podświadomości; por. *Przysięga antymodernistyczna*. Dostęp: 05.06.2025. https://www.ekai.pl/dokumenty/przysiega-antymodenistyczna/.

[4] Warto tu wspomnieć np. encykliki Piusa XII *Divino Afflante Spiritu* i *Humani generis.*

[5] „W duszpasterstwie należy uznawać i stosować w dostatecznej mierze nie tylko zasady teologiczne, lecz także zdobycze nauk świeckich, zwłaszcza psychologii i socjologii, tak żeby również i wiernych prowadzić do rzetelniejszego i dojrzalszego życia wiary", *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes"*, 62.

z elementów sprawdzania przydatności osoby do kapłaństwa. Tego typu tematykę znajdziemy już w nauczaniu soborowym, w Dekrecie o formacji kapłańskiej *Optatam totius*.

Wiek XXI przynosi coraz liczniejsze odniesienia do psychologii w dokumentach Kościoła i wypowiedziach papieży. Już Adhortacja *Pastores gregis*, skupiona wokół posługi biskupa, zwraca uwagę na znaczenie równowagi umysłowej, psychicznej i uczuciowej w jego życiu. To właśnie zachowanie tej równowagi, wedle kościelnego dokumentu, pozwala biskupowi na większą otwartość i dyspozycyjność wobec natchnień Ducha Świętego, a także na większą otwartość i zaangażowanie wobec powierzonych sobie wiernych, ich pytań i codziennych trudności. Jednym słowem, zdrowa troska o siebie stwarza dobry fundament dla troski o innych (Jan Paweł II 2003, 23). Adhortacja wspomina także o zdrowiu psychicznym w kontekście szeroko rozumianego wezwania do rozwoju duszpasterstwa służby zdrowia i humanizacji medycyny (Jan Paweł II 2003, 71).

Również Adhortacja *Ecclesia in Europa*, choć zasadniczo rozważająca kwestie kultury i duchowości, zawiera elementy dotyczące wyzwań psychologicznych w kontekście Europy, która coraz mocniej gubi swój chrześcijański charakter. Wskazuje się tutaj w szczególności na poczucie zagubienia i braku sensu, obawę przed przyszłością, czy dojmującą samotność (Jan Paweł II 2003a, 8). Adhortacja punktuje jednocześnie „rozpowszechnioną mentalność naukowo-techniczną, która usuwa w cień wymiar afektywny i funkcję uczuć, brak bezinteresowności, coraz powszechniejszy lęk przed dawaniem życia nowym istotom ludzkim, trudność w nawiązywaniu wzajemnych relacji i w przyjmowaniu kogoś, kto jest odmienny" (Jan Paweł II 2003a, 42). Dokument nie pozostaje jednak na etapie diagnozy. Nie szuka też wyłącznie naturalnych rozwiązań. Przeciwnie – wskazuje, że wiele współczesnych problemów jest możliwe do rozwiązania jedynie w płaszczyźnie nadprzyrodzonej. Przykładem jest tu sakrament pokuty i pojednania. *Ecclesia in Europa* wyraźnie wskazuje na konieczność rachunku sumienia, poznania i uznania własnej grzeszności oraz wyznania win i niewierności. Działanie to prowadzi do poczucia głębokiego wyzwolenia i szansy na nowy początek. Pozwala odrzucić rezygnację, zniechęcenie i zamykanie we własnej nędzy (Jan Paweł II 2003a, 29 i 76). Dokument wskazuje też na ludzkie pragnienie Absolutu, odzywające się szczególnie w ludziach młodych. Prowadzi ono do poszukiwania sensu, którego odkrycie możliwe jest jedynie w Bogu. Kościół, dostrzegając tę rzeczywistość ludzkiego życia i specyfikę jego psychiki, wynosi ją zawsze na poziom wyżej, ku spotkaniu z Bogiem w Jezusie Chrystusie. Nie może zatem uznać powierzchownych rozwiązań, czy zgodzić się z odrzucaniem prawdy o ludzkiej grzeszności i związanego z tym poczucia winy.

W innej perspektywie psychiczny wymiar człowieka rozważa List apostolski *Il rapido sviluppo* skierowany do odpowiedzialnych za środki społecznego przekazu. Dokument zwraca uwagę, że z procesami medialnymi ma związek

wiele elementów ludzkiego życia, wśród których nie sposób pominąć „formacji osobowości i sumienia, interpretacji i strukturyzacji więzi uczuciowych, następstwa etapów wychowania i formacji, wypracowania i szerzenia zjawisk kulturowych, rozwoju życia społecznego, politycznego i gospodarczego" (Jan Paweł II 2005, 3). W konsekwencji pojawia się wezwanie mediów do udziału w promowaniu organicznego i prawidłowego rozwoju istoty ludzkiej, szczególnie przez rzetelny przekaz informacji, promocję sprawiedliwości i solidarności oraz wieloaspektową, dogłębną analizę różnych sytuacji i problemów. Patrząc szerzej, „Najwyższe kryteria prawdy i sprawiedliwości w dojrzałym korzystaniu z wolności i odpowiedzialności, stanowią horyzont, na którym sytuuje się autentyczna deontologia w korzystaniu z nowoczesnych, potężnych środków społecznego przekazu" (Jan Paweł II 2005, 3). List *Il rapido sviluppo* wskazuje jednak zarazem na konieczność krytycznego i dojrzałego stosunku do mediów: „Od wszystkich wymaga się kształcenia uważnego rozróżnienia i stałej czujności, dojrzewania zdrowej zdolności do krytyki w obliczu perswazyjnej siły środków przekazu" (Jan Paweł II 2005, 13). Wskazuje tutaj na ryzyko zakłócenia komunikacji „z powodu ideologii, pragnienia zysku i władzy, rywalizacji i konfliktów między jednostkami i grupami, jak również związane z ludzkimi słabościami i bolączkami społecznymi" (Jan Paweł II 2005, 13). Odpowiedzią zdaje się być tutaj personalizm – postawienie w centrum godności osoby i troska o poprawność relacji międzyosobowej.

Odniesienia do psychologii znajdujemy też w wypowiedziach Jana Pawła II skierowanych do różnych grup. W *Przemówieniu do członków Trybunału Roty Rzymskiej o godności i nienaruszalności sakramentalnego małżeństwa* z 30 stycznia 2003 roku papież zwraca uwagę na niebezpieczeństwo redukowania małżeństwa do czysto świeckiego wymiaru. Prowadzi to, jego zdaniem, do wątpliwości w zakresie sensu wierności złożonej przysiędze małżeńskiej ze względu na pojawiające się trudności. W obliczu tego podejścia Jan Paweł II wzywa do walki o przezwyciężenie małżeńskich konfliktów i problemów oraz do wsparcia małżonków, łączącego zaangażowanie „duszpasterzy, prawników, specjalistów w dziedzinie psychologii i psychiatrii oraz innych wiernych, zwłaszcza żyjących w związku małżeńskim i mających doświadczenie życiowe" (Jan Paweł II 2003b, 7). Celem jest odnawianie świadomości o religijnym wymiarze małżeństwa. Jak widać, psychologia może przyczyniać się do osiągania tego celu.

W swoim przemówieniu do lekarzy (Jan Paweł II 2002, 2) Jan Paweł II wskazywał na konieczność uwzględnienia w procesie leczenia duchowego wymiaru człowieka. Krytycznie odniósł się przy tym do nurtów redukujących pojęcie zdrowia do równowagi psychofizycznej, określając je jako bezużyteczne i uderzające w szacunek dla pacjenta. Przypomniał, że wedle chrześcijańskiej wizji zdrowie jest rozumiane jako dążenie do harmonii i równowagi na płaszczyźnie fizycznej, psychicznej, duchowej i społecznej.

Również rozmaite watykańskie gremia odwołują się do zagadnień psychologicznych. Przykładem są tu rozważania prowadzone przez Papieską Radę do Spraw Rodziny w 2000 roku, skoncentrowane wokół istoty małżeństwa w obliczu coraz mocniej rozpowszechnionego zjawiska związków partnerskich (Pontifical Council for The Family 2000). Dokument korzysta z teorii osobowości oraz psychologii rozwojowej, wyjaśniając proces kształtowania tożsamości, w tym tożsamości płciowej. Przyglądając się małżeństwu, korzysta z wyników badań psychologii, wskazujących, że przyczyną osłabienia zaufania wobec instytucji małżeństwa mogą być negatywne doświadczenia, traumy rozwodowe własne lub rodziców, a także trudności z harmonijnym procesem integracji tożsamości płciowej i rodzajowej (gender) (Pontifical Council for The Family 2000, 8). Dokument ostrzega w tym miejscu przed ideologią gender, wedle której tożsamość seksualna to nie tylko efekt interakcji społeczeństwa i jednostki. Płeć to – wedle tej teorii – konstrukt społeczny, niezwiązany z seksualną prawdą o osobie, co prowadzi do konkluzji o konieczności uznania każdej postawy seksualnej, w tym homoseksualizmu, czy definicji płci wykraczającej poza męską i żeńską (Pontifical Council for The Family 2000, 8).

Psychologia dotyka także powołania kapłańskiego. W 2002 roku Jan Paweł II wygłosił *Przemówienie do uczestników sesji plenarnej Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego*, w którym podkreślił konieczność włączenia nauk psychologicznych w proces rozeznawania i rozwijania powołania. Odpowiednio przygotowani psycholodzy mogą wspierać integrowanie w kandydatach do kapłaństwa wymiaru ludzkiego i nadprzyrodzonego. Papież ostrzega jednak przed wykorzystywaniem psychologii kosztem czasu przeznaczonego na opiekę duchową czy rozwoju wiary. Takie podejście sprawia, że psychologia „nie eliminuje wszystkich trudności i napięć, lecz umożliwia głębsze uświadomienie sobie, czym jest wolność i właściwe korzystanie z niej w życiowych zmaganiach, w sposób otwarty i szczery, z niezbędną pomocą łaski" (Jan Paweł II 2002a, 2).

W 2008 roku Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego opublikowała dokument całkowicie poświęcony temu tematowi o tytule: *Wskazania odnośnie do wykorzystywania nauk psychologicznych w przyjmowaniu i formacji kandydatów do kapłaństwa*. Dokument ten będzie przywoływany szerzej w dalszej części artykułu.

Wśród dokumentów warte uwagi jest także *Kompendium nauki społecznej Kościoła* (Papieska Rada Iustitia et Pax 2005), zawierające w różnych punktach odniesienia do psychologii. Dotyczą one między innymi dokonujących się w świecie przemian, zaangażowania w problemy człowieka, odpowiednich warunków pracy i uwzględniania wymiaru uczuciowego i seksualnego osoby upośledzonej, czy rozważań na temat małżeństwa i związków homoseksualnych (Papieska Rada Iustitia et Pax 2005, 98, 148 i 228).

Również w wypowiedziach Benedykta XVI i dokumentach powstałych w czasie jego pontyfikatu znaleźć można odniesienia do psychologii. W Encyklice *Spe salvi* papież porusza między innymi temat cierpienia. Wskazuje, że ostatnie dziesięciolecia, mimo postępów w walce z bólem fizycznym, przyniosły wzrost cierpienia psychicznego. Polemizując tutaj z podejściem psychologii, dokument przypomina, że całkowita eliminacja cierpienia jest niemożliwa, czego powodem jest ludzka skończoność oraz zło i wina nagromadzone na przestrzeni ludzkiej historii. Dopiero – i jedynie – Bóg, wcielony i cierpiący, niesie nadzieję na ostateczny triumf nad wszelkim cierpieniem (Benedykt XVI 2007, 36).

Encyklika *Caritas in veritate* przynosi refleksję o psychologii w kilku aspektach. Omawiając trudności, związane z pracą (mobilność pracownicza, bezrobocie), papież wskazuje na niestabilność psychiczną i cierpienie psychiczne z nimi związane, postulując jednocześnie, by celem działań gospodarczych i społecznych był człowiek w całej swej integralności (Benedykt XVI 2009, 25). Krytykuje także odrzucenie religii na rzecz zaspokajania jedynie potrzeb psychologicznych pokazując, że może ono prowadzić do zaburzenia integralnego rozwoju człowieka (Benedykt XVI 2009, 55). Kwestiom psychologicznego, a nawet neurologicznego redukcjonizmu zostaje poświęcony osobny punkt. Benedykt XVI diagnozuje tutaj współczesne podejście technicystyczne jako zamknięte na ludzką duchowość i ograniczające ludzkie „ja" od obszaru psychiki. W efekcie – zdaniem papieża – dochodzi do pozbawienia ludzkiego wnętrza najgłębszego znaczenia, a także do mylenia problemów duchowych z zaburzeniami emocjonalnymi. Dramatycznym wyrazem tego błędu są często zniewolenia, rozpacz i wewnętrzna pustka, obecna nawet mimo rozmaitych terapii. Rozważania te papież konkluduje prawdą, że tylko uwzględnienie dobra duchowego i moralnego pozwala na pełny rozwój człowieka i szerzenie się dobra wspólnego (Benedykt XVI 2009, 76).

Spychanie religii na margines prowadzi także do etyki subiektywnej, na co wskazywał papież w swoim przemówieniu w Ratyzbonie. Człowiek rezygnuje tutaj z oparcia w religii i etyce i sam, na bazie swoich doświadczeń, dokonuje etycznych ocen i wyboru elementów religii, najlepiej dopasowanych do siebie. Sytuacja ta prowadzi do patologicznego postrzegania religii i rozumu oraz nieadekwatności konstruktów etycznych, opartych na redukcjonizmie psychologicznym czy ewolucyjnym (Benedykt XVI 2006).

W swojej wypowiedzi do brazylijskich biskupów papież skupił się natomiast na poczuciu winy, zauważając, że celem psychologii jest jego wyeliminowanie. Tymczasem prowadzi to do zakłamania, bo świadomość winy wynika z ludzkiej grzeszności i potrzeby przebaczenia. Dopiero przebaczenie może głęboko przemienić ludzkie wnętrze, przynosząc radość i kierując ku wspólnocie (Benedykt XVI 2010).

Źródło zaburzeń psychicznych upatruje Benedykt XVI w braku samoakceptacji, w sposób szczególny zakorzenionej w świadomości bycia Bożym stworzeniem. Brak wewnętrznej jedności, odrzucanie własnej natury stają się przyczynami wewnętrznych problemów. Stąd wniosek, że zdrowie psychiczne i wiara w stworzenie są ze sobą znacząco skorelowane (Ratzinger 2001, 302).

Papież krytykuje też dwóch klasyków współczesnej psychologii. Skinnera odrzuca ze względu na eliminację w jego myśli ludzkiej wolności i ducha, Freuda zaś oskarża, że stał się przyczyną współczesnego kryzysu ojcostwa (Bachanek 2015, 35–36). Warto w tym miejscu zaznaczyć, że sporo odniesień do psychologii i jej relacji z teologią znajduje się we wcześniejszych wypowiedziach i pismach ówczesnego kardynała Josepha Ratzingera. Pojawiają się w nich odniesienia do psychoterapii, wpływu modlitwy na psychikę, poczucia winy, odkrywania prawdy o sobie, różnego podejścia do religii w psychologii i innych (Bachanek 2015, 35–36).

Najszerzej i najbardziej otwarcie wypowiadał się o psychologii papież Franciszek. Jego stosunek wobec tej dyscypliny naukowej zdaje się być bardziej pozytywny niż w przypadku jego poprzedników. Wskazują na to doświadczenia własnej terapii, odniesienia do psychologicznych aspektów funkcjonowania człowieka i wartości pracy psychologów, a także przenoszenie pojęć psychologicznych na grunt teologii.

Widać to już w pierwszej adhortacji papieża Franciszka – *Evangelii gaudium.* Mówiąc o towarzyszeniu duchowym, dokument podkreśla wagę bliskości, współczucia, empatii i szacunku wobec człowieka. W komunikacji z drugim istotne jest też uważne, pełne cierpliwości i troski słuchanie. Pobudza ono do chrześcijańskiego wzrostu oraz coraz doskonalszej odpowiedzi miłością na Bożą miłość. Papież, choć wskazuje na leczenie jako drogę człowieka cierpiącego, jednoznacznie zaznacza też, że celem duchowego towarzyszenia ma być relacja z Bogiem. W innym razie stawałoby się ono „terapią umacniającą ich zamknięcie się w swojej immanencji, a nie pielgrzymowaniem z Chrystusem do Ojca" (Franciszek 2013, 170). Franciszek wspomina także o ludzkich psychicznych słabościach, potrzebie miłosierdzia oraz konieczności zrozumienia w miejsce potępienia (Franciszek 2013, 44), co jest ważne zarówno dla psychologii, jak teologii.

W innym miejscu papież dostrzega obecność w wierzących duchowej acedii i jej rozmaite źródła: źle przeżywana aktywność, nieodpowiednia motywacja, minimalizowanie duchowości, stawianie sobie nierealnych celów, nieumiejętność przeżywania porażki, czy też stawianie sukcesu i organizacji ponad relacje z drugim. Zjawiska te zostają w adhortacji nazwane „psychologią grobu", zamieniającą chrześcijan w muzealne mumie (Franciszek 2013, 82–83).

Amoris laetitia – posynodalna adhortacja apostolska, to kolejny przykład nastawienia papieża wobec psychologii. Zbieżność refleksji teologicznej

z psychologiczną można tutaj dostrzec m.in. w traktowaniu miłości własnej jako fundamentu dla możliwości kochania innych, czy też w akceptacji istnienia w człowieku rozmaitych emocji i namiętności. Dokument określa uczucia jako neutralne moralnie – takiego charakteru nabiera dopiero czyn nimi wywołany oraz uczucia specjalnie poszukiwane, wywoływane i motywowane egoistycznie, szczególnie w stosunku do drugiej osoby (Franciszek 2016, 101–102 i 143–145). Opisuje jednocześnie rodzinną dojrzałość jako moment skierowania życia emocjonalnego członków rodziny na innych – z wrażliwością, dobrowolnością i wewnętrzną harmonią (Franciszek 2016, 146).

Dokument opisuje także formację do kapłaństwa. Wskazuje w tym miejscu na konieczność formacji związanej z rodziną; obecności rodzin i kobiet w procesie formacyjnym, przepracowania własnych, trudnych doświadczeń rodzinnych, czy też stworzenie możliwości dojrzewania na drodze do równowagi psychicznej (Franciszek 2016, 203). W przygotowaniu do kapłaństwa, a także w przygotowaniu świeckich pracowników duszpasterskich, doceniana jest także rola psychologów i pedagogów, którzy wraz z innymi specjalistami „pomagają we wdrażaniu propozycji duszpasterskich w realne sytuacje i konkretne troski rodzin" (Franciszek 2016, 204). Nie zatrzymując się na gruncie świeckim, adhortacja podkreśla jednocześnie wagę kierownictwa duchowego i sakramentu pojednania (Franciszek 2016, 204).

Omawiając przygotowanie do sakramentu małżeństwa papież stwierdza, że oprócz wykładu doktryny i duchowego bogactwa Kościoła, istotne jest także duszpasterstwo więzi, pomoc w dojrzewaniu miłości, w praktyce życia, w pokonywaniu trudności, czemu służyć może poradnictwo psychologiczne. Oba te elementy – teologiczny i psychologiczny – tworzą według Franciszka „pedagogikę miłości" (Franciszek 2016, 211).

Jednocześnie psychologia zostaje pośrednio oskarżona o pomijanie krzywdy dzieci w towarzyszeniu małżeńskim konfliktom i rozwodom. Rozwiązaniem, proponowanym przez papieża, jest tutaj włączanie żyjących w nowych związkach we wspólnotę, która może dawać im i dzieciom siłę w wychowaniu chrześcijańskim i praktykowaniu wiary. Oprócz tego, w centrum duszpasterstwa powinna znaleźć się troska o umacnianie miłości i leczenie powstałych ran, by zapobiegać dramatowi rozwodu (Franciszek 2016, 216).

W wychowaniu moralnym, etycznym i seksualnym dzieci, adhortacja zaleca stosowanie psychologicznej drogi małych kroków i dostosowanie przekazu wartości do wieku i możliwości zrozumienia młodych. Istotna jest także praca ze zranieniami wewnętrznymi, a także odpowiednie ukierunkowanie wolności tak, by służyła dojrzewaniu. W tym miejscu papież docenia rolę psychologii i pedagogiki, które pomagają zrozumieć, że „wolność umieszczona w konkretnym kontekście, realna, jest ograniczona i uwarunkowana. Nie jest to czysta możliwość wyboru dobra z całkowitą spontanicznością" (Franciszek 2016, 273 i 271–272, 280).

Diagnozę psychicznego stanu młodzieży przynosi także dokument końcowy XV Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, poświęconego młodzieży z 27 października 2018 roku. Zauważa on, że świat młodych nie jest wolny od cierpienia: „różnych form złego samopoczucia psychicznego, depresji, chorób psychicznych i zaburzeń odżywiania, związanych z przeżyciami głębokiego nieszczęścia lub niemożności znalezienia miejsca w społeczeństwie" (Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów 2018, 43), które niektórych doprowadzają do tragicznej decyzji o samobójstwie. Młodzi czują się ponadto często odrzuceni, noszą w sobie „rany ich osobistych porażek, zniweczonych pragnień, dyskryminacji i niesprawiedliwości, braku poczucia, że są kochanymi i uznanymi" (Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów 2018, 67), rany spowodowane grzechem i poczuciem winy. W celu poprawy psychicznego dobrostanu dokument wskazuje w tym miejscu na potrzebę pojednania z własnymi ranami (Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów 2018, 67).

Ważne jest także towarzyszenie ludziom młodym. Powinno ono mieć charakter integralny, łączący duchowość z aspektem indywidualnym i społecznym. „Towarzyszenie psychologiczne lub psychoterapeutyczne, jeśli jest otwarte na transcendencję, może być podstawą procesu, służącego integracji osobowości, otwierając na możliwy rozwój powołaniowy pewne aspekty osobowości dotąd zamknięte lub zablokowane" (Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów 2018, 99). Może ono jednocześnie pomóc zdobyć równowagę emocjonalną, czy stawić czoła własnej historii. Psychologia jest tu zatem traktowana jako „pomoc w dojrzewaniu emocjonalnym i integracji osobowości" (Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów 2018, 100).

Kwestię korzyści ze specjalnego towarzyszenia psychologicznego porusza także *Nowe Ratio Fundamentalis Institutionis Sacerdotalis* z 2016 roku. Zostaje ono tam wskazane jako droga do prawdy o sobie i wewnętrznej wolności (Kongregacja ds. Duchowieństwa 2016, 63). Dodatkowo, doświadczenie słabości w sferze psychicznej zostało w dokumencie ocenione jako okazja do większego zaufania Bogu, wyrozumiałości wobec innych i otwarcia się na poszukiwanie relacji i wsparcia (Kongregacja ds. duchowieństwa 2016, 84a).

Przy opisie formacji ludzkiej znajduje się opis jej wymiaru psychologicznego, który „zajmuje się ukonstytuowaniem stabilnej osobowości, odznaczającej się dojrzałością uczuciową, panowaniem nad sobą i dobrze zintegrowaną seksualnością" (Kongregacja ds. duchowieństwa 2016, 94). Rolą psychologii w procesie formacji jest zatem przede wszystkich ocena osobowości i zdrowia psychicznego kandydata oraz – jeśli to konieczne – proces terapeutyczny. Jednocześnie wymienione zostają zaburzenia, przy których wskazane jest wstrzymanie się z przyjęciem kandydata (Kongregacja ds. duchowieństwa 2016, 91) oraz wytyczne, w jaki sposób korzystać z badań psychologicznych i wiedzy psychologicznej przy rekrutacji do seminarium oraz w procesie formacyjnym.

Warto na koniec zauważyć, że psychologia jest uwzględniana jako przedmiot na studiach teologicznych, o czym mówi m.in. Konstytucja apostolska *Veritatis gaudium* (Franciszek 2017, 66 i 70). Istnieje także osobny dokument rozważający kondycję psychiczną człowieka w kontekście COVID-19 (Dicastery of Promoting Integral Human Development 2020).

Co daje psychologia teologii?

W kontekście przytoczonych tekstów Magisterium wydaje się, że na pytanie, czy psychologia jest w ogóle potrzebna teologii, można udzielić pozytywnej odpowiedzi. Kwestią mniej oczywistą pozostaje sprawa wyboru między całościowym włączeniem psychologii i wyników jej badań w nauczanie teologii, a traktowaniem psychologii jako narzędzia przydatnego w określonych przypadkach. Całościowa odpowiedź przekracza ramy artykułu, zasadne jednak wydaje się podjęcie kilku ogólniejszych wątków, jakie wynikają z przedstawionej analizy tekstów kościelnych.

Antropologia chrześcijańska zakłada jedność człowieka. Choć mówi się często, że jest on jednostką fizyczno-psychiczno-duchową, to właściwie można by nawet zrezygnować z wydzielania poszczególnych sfer. Przyjmując tę optykę, ignorancją byłoby jednocześnie twierdzić, że psychika czy umysł nie jest integralnym elementem człowieka. Z samej zatem konstrukcji bytowej człowieka wynika, że znajomość psychologii będzie miała dla perspektywy teologicznej pewne znaczenie.

A zatem znajomość psychologii, podobnie zresztą jak i innych nauk szczegółowych, umożliwia lepsze zrozumienie człowieka. W konkretnych przypadkach może umożliwiać różnicowanie problemów psychicznych i duchowych, czy określenie zdatności osoby do kapłaństwa[6], czy małżeństwa. Dzieje się to w procesie odkrywania, nazywania i pokonywania osobistych trudności.

To ubogacenie teologii przez psychologię i inne nauki szczegółowe można rozumieć jeszcze szerzej. Jak pisał Jan Paweł II w Konstytucji Apostolskiej o Uniwersytetach katolickich *Ex corde Ecclesiae*, „interakcja z innymi dyscyplinami i ich odkryciami wzbogaca teologię, umożliwiając jej lepsze rozumienie dzisiejszego świata i sprawiając, że poszukiwania teologiczne są ściśle związane z aktualnymi problemami" (Jan Paweł II 1990, 19).

Jednocześnie, wiele wyników badań psychologicznych i neurobiologicznych wskazuje jako zdrowe i korzystne dla jednostki zachowania i postawy

[6] Rozważania na ten temat widać szczególnie w dokumencie Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego, *Zasady korzystania z dorobku psychologii w procesie przyjmowania kandydatów i ich formacji do kapłaństwa*, Watykan 2008.

od wieków proponowane przez Kościół. Przykładem może tu być potrzeba wyznania swoich win i uzyskania przebaczenia, czy zalety wynikające z medytacji. Okazuje się, że są one wartością nie tylko w perspektywie eschatologicznej, lecz także doczesnej, nie tylko dla dialogu człowiek-Bóg, ale także w kontekście typowo ludzkich spraw. Stąd, w nieintencjonalny i może nieco paradoksalny sposób, spójna z nauczaniem Kościoła psychologia, może je umacniać i pozwalać odkrywać rzeczywistość wiary także niewierzącym. Jednocześnie psychologia może dokonywać diagnoz współczesnej ludzkiej kondycji oraz wskazywać teologii problemy, którymi na swoim gruncie powinna się zająć.

Reasumując, psychologia może być wartościowym źródłem dla teologii, pozwalającym szerzej spojrzeć na ludzki byt, a także odnieść wyniki jej badań do konkretnego miejsca i czasu, co ma również wymiar ewangelizacyjny.

Zagrożenia ze strony psychologii

Bezkrytyczne korzystanie z dorobku psychologii niesie ze sobą szereg zagrożeń dla nauk teologicznych. Problem pojawia się już na początku zetknięcia obu nauk. Psychologia nie posiada jednego pojęcia religijności i duchowości (Jarosz 2010; Król 2005). Pojawiają się różne koncepcje, co niesie też odmienny stosunek wobec duchowej sfery człowieka. Dodatkowo, psychologia nie może tak naprawdę jej zgłębić, a jedynie w sposób fenomenologiczny dotknąć tematu.

Bardziej radykalną wersją tego problemu jest zupełne zaprzeczenie istnienia duchowości, co automatycznie prowadzi do redukcjonistycznej antropologii. Stąd kluczowe pytanie, jakie teologia powinna zadawać psychologii, dotyczy podstaw antropologii, a także założeń filozoficznych, w tym również stosunku danego nurtu psychologii do obecności w człowieku pierwiastka duchowego (Jan Paweł II 1995, 5; Jan Paweł II 2002).

W niektórych nurtach psychologii[7] pojawia się ryzykowna tendencja, polegająca na wykluczaniu poczucia winy, czy też nieuznawaniu faktu, że źródłem owego poczucia może być faktyczna wina. Nadrzędnym celem takiej wizji jest odzyskanie przez człowieka pozytywnego obrazu samego siebie i dobrego samopoczucia, a drogą do celu jest usunięcie odczuwanego poczucia winy czy grzechu. Podobnym problemem jest także rywalizacyjne podejście do praktyk duchowych, wyrażane w konflikcie kozetka-konfesjonał. Można tu mówić

[7] Szczególnie dotyczy to psychoterapii behawioralnej i humanistycznej, w nieco mniejszym stopniu także psychologii pozytywnej. Por. np. Rogers, Carl. 2002. *O stawaniu się osobą.* Poznań: Wydawnictwo Rebis; Maslow, Abraham. 2014. *Motywacja i osobowość.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN; Ellis, Albert. 2005. *The myth of self-esteem.* Amherst: Prometheus Books.

o tendencji zastępowania spowiedzi przez sesje terapeutyczne, a także nawrócenia przez terapię. W konsekwencji dochodzi do ograniczenia odpowiedzialności człowieka i zaniku pojęcia grzechu (Benedykt XVI 2010).

Tymczasem Jezus przychodzi z ofertą zbawienia do grzeszników, do tych, którzy są świadomi własnego grzechu i potrzebują uleczenia z niego, a nie do tych, którzy trwają w postawie samowyzwalania, nie uznając konieczności zewnętrznego Zbawiciela. Zastępowanie praktyki sakramentu pojednania praktyką terapeutyczną likwiduje także wymiar sakramentalny tego spotkania, czyniąc z niego jedynie spotkanie międzyludzkie, niemające tak dogłębnej mocy przemiany człowieka, jak spotkanie z Bogiem przebaczającym i odpuszczającym grzechy. Stąd we wspomnianych dokumentach Kościoła, obok doceniania terapii, często pojawia się wzmianka o wadze sakramentu pojednania (Jan Paweł II 2003a; Franciszek 2016 i in.).

Kolejnym konfliktem, do jakiego może dojść podczas spotkania psychologii z teologią, jest konflikt między komfortem życia a prawdą. Ryzyko biegnie tutaj dwutorowo. Psychologia propaguje budowanie pozytywnego obrazu samego siebie. Tymczasem obraz samego siebie powinien być po prostu realistyczny, prawdziwy, wiernie oddający zarówno mocne, jak i słabe strony człowieka. Z drugiej strony sam pozytywny, czy nawet realistyczny obraz jest niewystarczający. Nie można poprzestać na kształtowaniu jakiegoś obrazu siebie, lecz konieczne jest dążenie do pozytywnego postępowania, do zmiany swojego zachowania na lepsze, dążące do większego dobra.

Niestety, współpraca obu nauk niesie także ryzyko budowania wiary na fundamentach czysto psychologicznych. Tymczasem nie sposób moralności czy etyki opierać na tak kruchych podstawach. Widoczna jest tu pewna nieadekwatność nauki wobec zadania, jakie sobie stawia. Psychologia bowiem podejmuje się czasem takich konstrukcji, mierząc zbyt wysoko aż po stawanie się pewnym substytutem religii lub nawet religią. A przecież psychologia, nawet jeśli nie stawia się w opozycji do teologii (wiary), co bywa częste, bazuje na czysto ludzkiej wiedzy, czego nie można powiedzieć o teologii. Niedopuszczalne jest tutaj zastępowanie obiektywnych norm moralnych subiektywną oceną jednostki.

Deterministyczne i behawiorystyczne źródła psychologii, będąc antropologicznym redukcjonizmem, także nie stanowią dobrej przesłanki dla owocnej współpracy z teologią. Ważne jest tu dostrzeżenie, że psychologia – jak każda nauka szczegółowa – podlega ciągłej ewolucji, a jej kolejne kierunki powstawały często w opozycji do poprzednich. Ta falsyfikowalność, będąca oczywiście jedną z podstaw naukowego myślenia, sprawia jednak, że wyniki badań psychologicznych mogą być trudne do zaakceptowania z perspektywy teologicznej. Bo mimo że teologia jest otwarta na nowe sposoby myślenia i interpretacji, bazuje jednocześnie na niezmienności Bożego Objawienia, a zatem prawdach absolutnych. Ogarnia też swym myśleniem całość rzeczywistości

człowieka i świata, spojrzenie psychologii jest zaś z konieczności spojrzeniem jednostronnym i ograniczonym.

Wnioski: *ancilla theologiae* czy równorzędny partner?

Wspomniane w pierwszej części dokumenty Kościoła, chociaż z pewną dozą ostrożności, wypowiadają się pozytywnie na temat psychologii, nie wyklucza to jednak istnienia obustronnych obaw. Z jednej strony psychologia obawia się czasem kontaktu z teologią, aby nie zostać zdogmatyzowaną (w błędnym rozumieniu dogmatów jako ciasnych, niefalsyfikowanych, odgórnie przyjętych ustaleń), zawłaszczoną, zniewoloną, ograniczoną i zmodyfikowaną pod kościelne nauczanie. Z drugiej strony teologia obawia się mocnej dominanty pierwiastka psychicznego, wpuszczenia w swoje obszary odmiennej antropologii, zbytniej koncentracji na wybranym aspekcie człowieczeństwa czy stawiania człowieka w miejsce Boga.

Jako przykład modelu współpracy, warto powrócić do wspomnianego wcześniej dokumentu *Wskazania odnośnie do wykorzystywania nauk psychologicznych w przyjmowaniu i formacji kandydatów do kapłaństwa.* Watykański dokument podkreśla na wstępie, że powołanie to dar Boga wydarzający się w Kościele, stąd rozeznawanie powołania jest przede wszystkim zadaniem kościelnym i wymaga potwierdzenia autentyczności przez biskupa. Nikt inny nie może przyjąć na siebie tej roli. Jednocześnie podstawą formacji duchowej jest wymiar ludzki, gdzie znajduje się także przestrzeń dla psychiki człowieka, a więc i dla psychologii.

W formacji kapłańskiej uważać należy, by psycholog nie wszedł w miejsce ojca duchownego. Jednocześnie nie powinno się ignorować wkładu psychologii, chociażby w rozpoznawanie problemów osobowościowych i zaburzeń psychicznych kandydatów do kapłaństwa. Konieczna jest zatem równowaga: teologia wskazuje źródło i kierunek powołania, psychologia zaś ma być dla niej pomocą, to znaczy sprzyjać budowaniu zdrowej osobowości, integrować osobę, pomagać przy trudnościach natury psychicznej. Zatrudniani w seminarium specjaliści powinni posługiwać się antropologią spójną z nauczaniem Kościoła oraz uwzględniać istotę duchowości w życiu człowieka, a także szanować celibat jako wartość. Sama zaś pomoc psychologiczna „powinna uwzględniać tajemnicę człowieka w jego osobistym dialogu z Bogiem, zgodnie z wizją Kościoła" (Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego 2008, 6). Jednocześnie, „każdy wychowawca powinien wykazywać się dobrą znajomością osoby ludzkiej, rytmem jej rozwoju, jej możliwościami i słabościami, jak również sposobem, w jaki przeżywa swój kontakt z Bogiem" (Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego 2008, 3). Jak wskazuje wspomniany dokument teologii, aby mogła wchodzić

w owocny dialog z psychologią, potrzebna jest psychologia zdrowa. Oznacza to psychologię wolną od wrogości wobec wiary, od prób zastąpienia duchowości, religii czy moralności, nieprzekraczającą granic swojej kompetencji.

Podobne zasady można zastosować do życia kapłańskiego, czy ogólnie do relacji teologia-psychologia. Teologia ma wskazywać przede wszystkim na Chrystusa. Musi być chrystocentryczna. Oczywiście – odnalezienie Go może sprawiać większe trudności osobom z problemami psychicznymi[8], stąd niezbędne i wartościowe jest wskazywanie tych problemów i umiejętność ich rozpoznawania przez spowiedników, kierowników, a także uwzględniania np. przez homiletów. Nie można się jednak – szczególnie w kapłańskim posługiwaniu – na tym zatrzymać. Celem misji kapłańskiej nie jest doprowadzenie do uzdrowienia psychicznego, ale do spotkania osoby z Bogiem. To spotkanie ułatwia dojrzałość osobowa spotykającego się z Bogiem człowieka, ale nie oznacza to zarazem, że niedojrzałość je wyklucza – gdyż to oznaczałoby stawianie barier samemu Bogu i zakładanie, że nie jest On w stanie przebić się przez ludzkie słabości.

Kolejną kwestią jest fakt, że psychologia nigdy nie sięgnie do sedna wiary, do treści teologicznych w takim stopniu, jak teologia. Nie jest to wszak jej zadaniem, ponieważ posiada odmienną metodologię i wykorzystuje inne narzędzia. Zatrzymuje się ona na gruncie ludzkim, nie mając dostępu do treści Objawienia. W tym znaczeniu psychologia będzie zawsze docierała bliżej niż teologia. Pomimo użycia sprawdzalnych empirycznie danych, nie będą one w stanie wyczerpać w sposób całościowy tego zagadnienia, ani zadawalająco opisać istotę bytu ludzkiego.

Zakończenie

Podsumowując wyłaniającą się z dokumentów kościelnych obecnego wieku charakterystykę relacji między psychologią a teologią, należy podkreślić świadomość ich złożoności, ale zarazem w wielu aspektach pozytywną ocenę. Psychologia odczytywana w XXI wieku przez Kościół może stanowić pomoc w integralnym spojrzeniu na człowieka. Korzystanie z tej pomocy objęte jest jednak klauzulą warunkowości. Dokonywać się musi w sposób krytyczny, przy zachowaniu autonomii obu nauk i świadomości fragmentaryczności psychologicznego spojrzenia na człowieka. Istotne jest tu podkreślenie, że teologia odwołując się do fundamentów filozoficznych oraz posługując się źródłami w postaci Objawienia, obejmuje całość ludzkiego bytu i sięga aż po jego wieczne

[8] Podobne treści porusza cytowany wyżej dokument, który w pkt. 14. stwierdza: „Życie duchowe samo z siebie sprzyja rozwojowi cnót ludzkich, jeśli nie występują opory natury psychicznej".

przeznaczenie. Ma ona zatem zupełnie odmienne horyzonty i perspektywy epistemologiczne. Jej celem nie jest podnoszenie komfortu czy jakości życia, samooceny, czy nawet kontaktów interpersonalnych, lecz wyjaśnienie ostatecznego sensu życia i prowadzenie ludzi do sakramentalnego życia z Bogiem. Psychologia może zatem ubogacać perspektywę teologiczną, nie może jednak nigdy jej zastąpić lub zdominować. Nie jest warunkiem koniecznym zbawienia, ale może być wsparciem w owocnej drodze do jego osiągnięcia. Jednocześnie nie można się w nią zbytnio zapatrzeć, by nie stracić faktycznego celu drogi. Wydaje się zatem, że stoi ona gdzieś pomiędzy byciem służebnicą, a równorzędnym partnerem, nie pozostając nigdy tylko po jednej stronie.

BIBLIOGRAFIA

Bachanek, Grzegorz. 2015. „Psychologia a teologia. Miejsce spotkania w antropologicznej refleksji J. Ratzingera". *Studia Teologii Dogmatycznej*, 1: 31–47.

Benedykt XVI. 2007. *Encyklika „Spe salvi".*

Benedykt XVI. 2009. *Encyklika „Caritas in veritate".*

Benedykt XVI. 2010. *Benedykt XVI: Nie psychologia a Bóg.* Dostęp: 14.06.2025. http://info.wiara.pl/doc/636581.Benedykt-XVI-Nie-psychologia-a-Bog.

Benedykt XVI. 2016. *Przemówienie na uniwersytecie w Ratyzbonie (Regensburg).*

Brentano, Franz. 2023. *Psychologia Arystotelesa, a w szczególności jego teoria nous poiêtikos.* Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Dicastery for Promoting Integral Human Development. 2020. *Accompanying people in psychological distress in the context of the covid-19 pandemic.*

Doliński, Dariusz i Jan Strelau. 2016. *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 1. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Ellis, Albert. 2005. *The myth of self-esteem.* Amherst: Prometheus Books.

Franciszek. 2013. *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium".*

Franciszek. 2016. *Posynodalna adhortacja apostolska „Amoris laetitia".*

Franciszek. 2018. *Konstytucja apostolska „Veritatis gaudium".*

Jan Paweł II. 1979. *Adhortacja apostolska „Catechesi Tradendae".*

Jan Paweł II. 1990. *Konstytucja „Ex corde Ecclesiae".*

Jan Paweł II. 1992. *Adhortacja apostolska „Pastores dabo vobis".*

Jan Paweł II. 1995. *Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej z 10 lutego 1995 r.*

Jan Paweł II. 2002. *Przemówienie podczas spotkania Ojca Świętego z lekarzami.*

Jan Paweł II. 2002a. *Przemówienie do uczestników sesji plenarnej Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego.*

Jan Paweł II. 2003. *Posynodalna Adhortacja apostolska „Pastores gregis".*

Jan Paweł II. 2003a. *Posynodalna Adhortacja apostolska „Ecclesia in Europa".*

Jan Paweł II. 2003b. *Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej o godności i nienaruszalności sakramentalnego małżeństwa.*

Jan Paweł II. 2005. *List apostolski „Il rapido sviluppo".*

Kongregacja ds. duchowieństwa. 2016. *Dar powołania do kapłaństwa. Nowe Ratio Fundamentalis Institutionis Sacerdotalis.*

Jarosz, Marek. 2010. „Pojęcie duchowości w psychologii". W: *Studia z Psychologii w KUL*, t. 16, red. Oleg Gorbaniuk i in., 9–22. Lublin: Wydawnictwo KUL.

Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego. 2008. *Wskazania odnośnie do wykorzystywania nauk psychologicznych w przyjmowaniu i formacji kandydatów do kapłaństwa.*
Król, Józef. 2005. „Duchowość z punktu widzenia psychologii". *Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego*, 25: 113–122.
Leon XIII. 1892. *List apostolski „In Magna".*
Maslow, Abraham. 2014. *Motywacja i osobowość.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Papieska Rada Iustitia et Pax. 2005. *Kompendium nauki społecznej Kościoła.*
Pius X. 1907. *Encyklika „Pascendi Dominici Gregis".*
Pius XII. 1943. *Encyklika „Divino Afflante Spiritu".*
Pius XII. 1950. *Encyklika „Humani generis".*
Platon. 1958. *Państwo.* Warszawa: Państwowe Wydawnictwa Naukowe.
Platon. 1993. *Fajdros.* Warszawa: Wydawnictwo Antyk.
Platon. 1993a. *Uczta.* Warszawa: Wydawnictwo Antyk.
Platon. 1996. *Gorgiasz.* Warszawa: Wydawnictwo Antyk.
Pontifical Council for The Family. 2000. *Family, marriage and „de facto" unions.*
Ratzinger, Joseph. 2001. *Służyć prawdzie. Myśli na każdy dzień.* Wrocław: TUM.
Rogers, Carl. 2002. *O stawaniu się osobą.* Poznań: Wydawnictwo Rebis.
Sobór Watykański II. 1965. *Dekret o formacji kapłańskiej „Optatam totus"*
Sobór Watykański II. 1965a. *Konstytucja o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes".*
Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów. 2018. *Młodzi, wiara i rozeznawanie powołania. Dokument końcowy.*

Justyna Kapłańska – dr, Instytut Nauk Teologicznych Uniwersytetu Śląskiego, zainteresowania naukowe: teologia soborowa i posoborowa, chrystologia, personalizm, Franciszek Blachnicki.